

Janina Samolewicz

Eucharystyczna duchowość błogosławionego Jerzego Matulewicza

Kieleckie Studia Teologiczne 5, 465-488

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. Janina Samolewicz SJE – Warszawa

EUCHARYSTYCZNA DUCHOWOŚĆ BŁOGOSŁAWIONEGO JERZEGO MATULEWICZA

Ostatnie wydarzenia w oktawie wielkanocnej Roku Eucharystii wymownie spłoty się ze sobą. Dnia 2 kwietnia 2005 o godz. 16 podczas XI Targów Książki Katolickiej w Warszawie miała miejsce promocja książki T. Górskiego, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Warszawa 2005, podczas gdy w Watykanie dobiegał końca swoich godzin ziemskiego pielgrzymowania Jan Paweł II. Pan Bóg pozwolił, by ta promocja obyła się bez zakłóceń, właśnie w Roku Eucharystii, zanim zmarł Papież, który beatyfikował bł. J. Matulewicza dnia 28 czerwca 1987 roku w Rzymie. Dla obu tych mężów Kościoła Jezus w Eucharystii był źródłem mocy w wypełnianiu powierzonych im zadań wśród wielu napotykanym przeciwności. To daje zrozumienie wymownej spójni między faktami.

Śmierć Jana Pawła II zdopinguowała, by myśl opracowania eucharystycznej duchowości bł. Jerzego Matulewicza urzeczywistnić. Dlatego w blasku eucharystycznego nauczania i życia Jana Pawła II dobrze będzie przeanalizować:

- 1) osobisty stosunek bł. Jerzego Matulewicza do Jezusa w Eucharystii;
- 2) nauczanie o Eucharystii;
- 3) formowanie duchowości eucharystycznej osób konsekrowanych;
- 4) założenie Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii.

I. Osobisty stosunek bł. Jerzego Matulewicza do Jezusa w Eucharystii

Poszukiwanie w pismach bł. Jerzego Matulewicza świadectw o Jego osobistej relacji do Jezusa w Eucharystii pozwoliło trafić tylko na jedną notatkę w dzienniku biskupim: „Teraz będzie bezpieczniej, przyjemniej i przytulniej żyć pod tym samym dachem z naszym ukochanym Zbawicielem; teraz będziemy

„mogli nawiedzać Go często w Najświętszym Sakramencie”¹. Te na pozór bardzo proste słowa niosą w sobie wielką informację. Jako biskup sprawował codziennie Eucharystię. Przyjmował Jezusa w Komunii św. Często wypadało mu uczestniczyć w nabożeństwach eucharystycznych bądź im przewodniczyć. Czasem się słyszy, że ta regularna posługa kapłańska grozi niebezpieczeństwem ciężącej rutyny. Tymczasem bp Jerzy Matulewicz najwyraźniej raduje się, że można będzie „nawiedzać Go często”. Zatem żył On tęsknotą za częstym spotykaniem się ze Zbawicielem. Nie da się odczytać tych zdań w znaczeniu pragnienia wypełniania praktyk pobożnych, lecz wymownie chodzi o osobisty kontakt z Jezusem.

Z opowiadań s. Elżbiety Woronko SJE wiemy, że kaplica biskupia znajdowała się obok pokoju, w którym pracował bp J. Matulewicz. Dlatego siostry, mieszkające tam w czasie korzystania z kursów zawodowych w Wilnie, gdy szły do kaplicy, musiały przechodzić przez kancelarię osobistą Biskupa, ponieważ nie było innego przejścia. Dlatego spotykały Ojca Założyciela albo w jego kancelarii, albo zatopionego w modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Świadczy to z jednej strony o tym, że Jezus w Najświętszym Sakramencie w biskupiej kaplicy był osobiście zabezpieczony przez biskupa Jerzego, a z drugiej – zlokalizowanie kaplicy przy miejscu pracy, pozwalało Mu wchodzić do niej w przerwach lub duchowo jednoczyć się ze Zbawicielem przy wykonywaniu pracy. Nie była ona jednak tylko do osobistej modlitwy Biskupa, ale także dla osób pozostających z nim „pod tym samym dachem”. Nie wiemy, czy mieli do niej wstęp inne osoby.

Nie podlega wątpliwości, że bp Jerzy Matulewicz był świadom życia w Bogu i Boga w nim. Ta wiara była Jego duchową mocą. A jednak poświęcanie czasu wyłącznie na przebywanie ze Zbawicielem przed Najświętszym Sakramentem było potrzebą jego serca.

Na szczególną uwagę zasługuje nazwanie Jezusa w Eucharystii ukochanym Zbawicielem. Wiąże się to z Misterium Eucharystii. Zbawiciel wydobywa człowieka z jego przeszłych win i zabezpiecza przed mogącymi nastąpić. Nie czyni tego bez osobistego zaangażowania człowieka, który świadomie i z własnej woli odwołuje się do swego Zbawcy. Jest Tym, Który z umiejętnością goi rany duchowe, a nawet fizyczne, zadane grzechem. Uobecnia więc miłosierną miłość Ojca względem marnotrawnych dzieci i wznieca wzajemność miłości w ludzkim sercu. Skoro nazywa Go ukochanym Zbawicielem, więc zapewne sam tego doświadczał.

Aczkolwiek fakty historyczne pozornie nie należą do duchowości, jednak pozwalają lepiej tę duchowość określić. Dlatego warto jeszcze zwrócić

¹ Cyt. za T. Górski, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Warszawa 2005, s. 158. W dzienniku biskupim została zapisana ta notatka pod datą 23 marca 1919 roku. G. Matulaitis-Matulewicz, *Journal*, Stockbridge 2003, s. 232.

uwagę, w jakich okolicznościach biskup Jerzy Matulewicz odnotował te skromne zdania. Notatka została sporządzona dnia 22 marca 1919 roku w Wilnie po otrzymaniu z Warszawy od wizytatora Rattiego uprawnienia z 19 marca 1919 do przechowywania Najświętszego Sakramentu w prywatnej kaplicy biskupiej. Biskup Jerzy Matulewicz 19 marca 1919 roku dostał nakaz władz komunistycznych, aby w ciągu trzech dni opuścił swoje mieszkanie, otrzymawszy zezwolenie na zabranie tylko swego łóżka².

Napisał jednak odwołanie do władz litewskich i 22 marca otrzymał pismo odwołujące poprzednie zarządzenie. W ten sposób zabezpieczył też ludzi przed niebezpieczeństwem rozruchów. Roztropność osobista pozwoliła Błogosławionemu cieszyć się pomyślnym wynikiem, z możliwością posiadania *Sanctissimum* w domowej kaplicy. Jak widać, dar i zagrożenie w jednym dniu były skierowane do Biskupa od różnych władz. Trzeba było mądrej, czujnej i wiernej miłości, aby uwolnić mieszkanie od zagrożenia i przyjąć dar zamieszkania w nim Zbawiciela. Te wielkie i święte sprawy dokonywały się w warunkach pierwszej wojny światowej.

Jakiego bezpieczeństwa mógł się spodziewać bł. Jerzy Matulewicz w pozostawianiu Zbawiciela w biskupiej kaplicy? Nie wygląda na to, aby spodziewał się czego innego, jak umocnienia do wypełniania swoich powinności pasterskich w tak trudnych wojennych warunkach, kiedy bolszewicy zajmowali Wilno. Dnia 30 marca 1919 roku, gdy komisarz przybywający z Moskwy, zignorował pismo odwołujące nakaz ewakuacji, Biskup po wyjaśnieniu sprawy, stwierdzając osobistą bezsilność wobec dysponujących siłą, wyszedł z domu, by odprawić Mszę św. Nie ulega wątpliwości, że sprawując Eucharystyczną Ofiarę zawierzył bezpieczeństwo Chrystusowi, pragnąc ewangelicznego wypełnienia swojej misji. Po powrocie zastał już lud katolicki, który wystąpił w obronie Biskupa wileńskiego.

Świadczenia innych osób, złożone pisemnie, o Jego stosunku do Jezusa w Eucharystii znajdujemy we wspomnieniach o błogosławionym Jerzym Matulewiczu. W opinii jednej z siostr czytamy: „Był wielkim czcicielem Przenajświętszego Sakramentu. Zatwierdził Akt ofiarowania się Panu Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie na ofiarę miłości”³. W innym świadectwie czytamy: „Poznaliśmy wówczas gorącą miłość naszego Arcypasterza ku Boskiej Eucharystii i ku Niepokalanej Dziewicy”⁴. Takiego poznali Go alumni Seminarium Duchownego w Wilnie, którzy służyli do Mszy św., celebrowanej przez Niego. Widzieli Biskupa nie tylko przy ołtarzu, ale także w Jego osobistych kontaktach z ludźmi.

² Por. tamże, s. 166. Zob. G. Matulaitis-Matulewicz, *Journal*, dz. cyt., s. 228–232.

³ U. M. Herman, *Twórca ochronki dla dzieci*, Klimontów, 12 kwietnia 1967, w: *Wspomnienia o Błogosławionym Jerzym Matulewiczu*, Warszawa 1996, s. 196.

⁴ S. Możejko, *Kłopoty narodowościowe*, Ornet, 10 września 1968, tamże, s. 302.

Udział arcybiskupa Jerzego Matulewicza w Kongresie Eucharystycznym w dniach 20–24 czerwca 1926 roku, na zaproszenie arcybiskupa Chicago George Mundeleina, pozwala także zauważyć, że Eucharystia była przez Niego bardzo ceniona. Wygłosił tam referat o Najświętszym Sakramencie, chociaż na razie nieznana jest jego treść⁵.

Tych kilka faktów i świadectw wymownie pozwalają zaliczyć bł. Jerzego Matulewicza do osób, które zasługują na prześledzenie Jego nauczania o Eucharystii i duszpasterskiego oddziaływania w promieniach łaski pochodzącej od Jezusa w Eucharystii.

II. Nauczanie o Eucharystii

Źródła, pozwalające poznać nauczanie bł. Jerzego Matulewicza na temat Eucharystii, są raczej szczątkowe. Należą do nich notatki dotyczące ascezy, życia wewnętrznego, formacji i nauk rekolekcyjnych w Manuskrypcie Polskim. Stosunkowo rzadko spotykamy w nich ten termin. Jednak jego treścią Autor zdaje się obejmować całe życie Chrystusa, które jest wstawiennictwem Syna za nami u Ojca. Zbawiciel wchodzi w nasze ludzkie życie i zdobywa grzeszników. On konsekruje, gdy spotyka się z wiarą człowieka i sprawia rozwój życia wewnętrznego. Życie wewnętrzne jest kontemplacją całego Chrystusa (historycznego *in Evangelio*, chwalebego (*in*) *coelo* i mistycznego (*in*) *Eucharystia*)⁶. Teksty notatek pozwalają zauważyć bardziej szczegółowe treści dotyczące Eucharystii, które można sprowadzić do haseł:

- Msza św.,
- Komunia św.,
- *Sanctissimum*, życie w Chrystusie, adoracja.

Przez analizę i syntezę treści tych notatek próbuje się stworzyć pewną kompletność tego nauczania.

1. Msza św.

Wszelkie zapisy bł. Jerzego Matulewicza, dotyczące Mszy św., koncentrują się na ofierze Chrystusa. Czytamy: „Chrystus. Na świat przychodząc ofiarował się Bogu Ojcu; całe życie tę ofiarę odnawiał; i tę ofiarę, którą na krzyżu zaniósł, co dzień chciał odnawiać we Mszy świętej dla chwały Bożej

⁵ Por. tamże, s. 483. Prawdopodobnie dotychczas nigdzie tego referatu nie odnaleziono.

⁶ Por. J. Matulewicz, *O Konfesji*, Manuscripta Polonia (MMP), t. I, s. 114; *Miłości partykularne*, w: MMP, t. II, s. 189, *O posłuszeństwie*, w: MMP, t. II, s. 219; MMP, t. II, s. 299.

i dla pożytku naszego”⁷. Jak rozumiał i wyjaśniał treści wyżej odnotowane, trudno dziś odtworzyć. Zapewne wyżej odnotowana myśl Autora o Mszy św. obejmowała całą ofiarę Chrystusa: wcielenie, życie ziemskie, odkupienie przez krzyż oraz chwalebne uwielbienie Boga z obdarowaniem ludzi. Zatem całe Misterium radości, cierpienia i chwały Chrystusa w niej staje się obecne dla ludzi. Jest tu zauważony wymiar Jego ofiary wertykalny wobec Ojca i horyzontalny wobec stworzenia. Centrum tego Misterium jest Osoba Chrystusa. Cały Chrystus we Mszy św. aktualnie dokonuje swojego dzieła, którego historyczne wymiary już znamy.

Nawiązuje też do ludu Izraela, który na pamiątkę wyzwolenia składał w ofierze baranka. Natomiast we Mszy św. Chrystus osobiście „na nowo się ofiaruje – Pobudza nas ku miłości Boga”⁸ – podkreśla Błogosławiony. Ofiara Izraela składana Bogu z baranka, jako że jego krew wyzwoliła naród od śmierci i z niewoli egipskiej, miała charakter dziękczynny. Mówienie o Mszy św. jako nowej, osobistej ofierze Chrystusa, czyż nie wyraża wiary, iż Osoba Syna Bożego wiecznie ta sama, oddaje się dla ludzi współcześnie żyjących, by zachowali życie i wolność dzieci Bożych, wyzwalającą miłość wobec Ojca. Zatem należałoby rozumieć, że Msza św. ma na celu otworzenie przez Chrystusa ludzkich serc dla Boga. Jej Misterium właśnie w tym się zawiera, że za cenę ofiary Zbawiciela dokonać się ma zjednoczenie ludzi z Bogiem, nowe ich obdarowanie. Jan Paweł II podkreśla wymiar misyjny duchowości eucharystycznej, gdy kapłan, w Eucharystii zbawiony, jest zobowiązany do świętości, głosicielem tajemnicy zbawienia dla wszystkich⁹. Sprawowana codziennie Msza czyni dostępnym dla ludzi źródło łaski¹⁰. Idąc krok dalej, możemy wnioskować: Chrystus oddaje się do dyspozycji Ojca, aby wraz z Nim w Duchu Świętym dokonać w ludziach zbawiennej przemiany serc, umysłów i woli.

Dla osób uczestniczących we Mszy św. bł. J. Matulewicz, tak rozumiejący Ją, zaleca w szczególności: „rozmyślanie o tajemnicy Krzyża i o Męce

⁷ J. Matulewicz, *O odnowieniu ślubów*, w: MMP, t. I, s. 7.

⁸ Tamże, s. 8.

⁹ Por. List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 r., § 4, Poliklinika Gemellego w Rzymie, 13 marca 2005 r., „L’Osservatore Romano”, 5 (273) 2005, s. 39.

¹⁰ Por. J. Matulewicz, *Siła obowiązująca reguły*, w: MMP, t. I, s. 29. Kadrynał Joseph Ratzinger podkreślał: „Msza święta jest wspólną ofiarą Kościoła, w której Pan prosi wraz z nami, wstawia się za nami, z nami Sobą się dzieli. Jest odnowieniem sakramentalnym ofiary Chrystusa, Jego mocy zbawczej rozciągającej się na wszystkich ludzi: obecnych i nieobecnych, żywych i zmarłych. Musimy mieć świadomość, że Msza święta ma swoją wartość, nawet jeśli nie przyjmujemy Komunii”. *Raport o stanie wiary, z ks. kard. Josephem Ratzingerem rozmawia V. Messori*, Kraków – Warszawa – Struga 1986, s. 113–114.

Pańskiej”¹¹. Aczkolwiek brakuje w tym zapisie odwołania się do Nowego Testamentu, ale to zalecenie tak bardzo przypomina nakaz Chrystusa: *Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!*, co zinterpretował św. Paweł: *Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (2 Kor 11, 25-26). Głoszenie zaś śmierci krzyżowej Jezusa, czyż nie jest przypominaniem Jego Miłości sięgającej po ofiarę z własnego życia, w wierności Ojcu, by udzielić mocy nawrócenia ludziom, którzy od Niego się oddalili, przez ożywienie ich wiary i zaufania Jego nieograniczonemu miłosierdziu? Rozmyślanie o Krzyżu i Męce Pańskiej we Mszy św. zapewne bł. Jerzy zalecał za radą innych autorów, by serca uczestników świętego Misterium pełniej otworzyły się na dar miłosiernej Miłości Bożej.

Błogosławiony J. Matulewicz eksponuje mistyczne posłuszeństwo Chrystusa w Eucharystii podczas Mszy św., gdy „przychodzi na głos kapłana, człowieka; pozwala zamknąć się w tabernakulum jak więzień, daje się nosić na rękę; oddaje się sprawiedliwym i grzesznym – do skończenia wieków”¹². W ten sposób zdaje się uwrażliwiać na wieczyste miłosierdzie Boże, które uobecnia się we Mszy św. w posłuszeństwie Chrystusa dla nowych pokoleń ludzkich. Jakże doskonale harmonizuje ta myśl ze słowem Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek: „Nie można powtarzać słów konsekracji «bez poczucia, że jesteśmy włączeni w ten duchowy nurt»” i dalej, gdy podkreśla posłuszeństwo z miłości, „rezygnując nawet z uprawnionych przestrzeni wolności”¹³.

Mszę św. umieszcza bł. Jerzy Matulewicz w centrum i na szczycie życia chrześcijańskiego, gdy:

- zaleca ofiarować Msze, Komunie na podziękowanie za powołanie z prośbą o wytrwanie i dobry użytek¹⁴;
- wymienia Ją na pierwszym miejscu wśród praktyk pobożności¹⁵;
- ofiarę Mszy św. stawia w centrum kultu jako wyznanie, cytując: „Kto mnie się zaprze przed ludźmi, zaprę się przed aniołami (Bożymi) – w duchu i prawdzie (wiara, nadzieja, miłość)”¹⁶;

¹¹ J. Matulewicz, *Przedmiot ogólnego rachunku sumienia* (Do c. S. J.), w: MMP, t. I, s. 155. Autor poświęca Eucharystii w § 1 punkty 2, 6, 9; w § 2 punkt 3; w § 3 punkt 2 i w § 4 punkt 2.

¹² J. Matulewicz, *O posłuszeństwie*, w: MMP, t. II, s. 219

¹³ List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 r., § 3, dz. cyt., s. 39.

¹⁴ Por. J. Matulewicz, *O zamilowaniu, cenieniu i poszanowaniu powołania*, w: MMP, t. I, s. 476.

¹⁵ Por. J. Matulewicz, *De singulis praeceptio Divinis*, w: MMP, t. II, s. 252.

¹⁶ Tamże, s. 257.

- przypomina przykazania o świętowaniu dnia Pańskiego, nazywając Mszę „aktem publicznej czci Bogu” i wymagając uczestnictwa w całej liturgii¹⁷;
- wymienia wśród nowych rodzajów broni przeciw „duchowi świata” na pierwszym miejscu Mszę św.¹⁸

Można wnioskować, na podstawie odnotowanych myśli Autora, iż istotnym zaangażowaniem ludzi w Misterium Mszy św. jest wiara i nadzieja, których wyznania wobec ludzi Chrystus oczekuje, oraz miłość. Ta ostatnia wiąże się z wdzięcznością za powołanie, czyli jest odpowiedzią miłości ludzkiej na Miłość Bożą. Jan Paweł II w duchu nieustannej wdzięczności pisał: „W Eucharystii Jezus dziękuje Ojcu z nami i za nas. Czy to Jezusowe składanie dziękczynienia może nie kształtować życia kapłana?”¹⁹ Odpowiedź ta domaga się pełni czci i czasu poświęconego na udział w całej liturgii, zwłaszcza dnia Pańskiego. Publiczna, a więc wspólnotowa, cześć oddawana w liturgii Bogu przewyższa swym znaczeniem każdy osobisty rodzaj uwielbienia, gdyż jest świadectwem, że wszyscy jesteśmy umiłowanymi wraz z Synem dziećmi Boga, na których spoczywa braterskie powołanie do wdzięczności Ojcu. Zarazem jest to wzajemne utwierdzanie się ludzi w wierze i nadziei.

Od misterium Mszy św. prowadzi nas bł. Jerzy Matulewicz swoim nauczaniem do ascezy, w której centrum jest osobiste składanie i odnawianie Bogu ofiary. Odnosi się ona zwłaszcza do kapłanów, a konkretnie została zalecona marianom²⁰. W Jego notatkach czytamy: „o tej ofierze, którą Bogu złożyliśmy, powinniśmy ciągle pamiętać – i ją nie tylko sami czasami – jak podczas miesięcznych rekolekcji – ale i publicznie odnawiać”²¹. Trzeba zauważyć, że Autor chce zjednoczyć z ofiarą Chrystusa nasze ludzkie oddanie się do Jego dyspozycji w codzienności życia. Osobista ofiara uczestników Mszy św., szczególnie celebrujących Ją, jest zatem według myśli Błogosławionego warunkiem godnego i bardziej skutecznego w wymiarze ludzkim kultu publicznego.

Na drugim miejscu akcentuje Autor pamięć o Bożych dobrodziejstwach i łaskach, aby osoby powołane były świadome swojej niegodności wobec Boga i służenia Mu. Chciał, aby ta świadomość była w nich zawsze żywa, że „z winy świata wyrwani, zostaliśmy przeniesieni do portu bezpiecznego” – jak pisał. Nie brzmi to jednak w tonie obwiniania świata, lecz zachowania

¹⁷ Por. tamże, s. 258, 262.

¹⁸ Por. J. Matulewicz, *Conspectus piae exhortationis*, w: MMP, t. II, s. 288.

¹⁹ List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 r., § 2, dz. cyt., s. 38.

²⁰ Por. J. Matulewicz, dz. cyt., w: MMP, t. I, s. 7.

²¹ Tamże.

w świadomości własnej służby małym sprawom światowym, gdy jak z łachmanów mocą Bożego powołania przeniesione zostały do łaski królewskiej²². Wyraźnie więc widać, że bł. J. Matulewicz miał na uwadze wdzięczność za tak wielkie wyniesienie skłonnego do grzechu człowieka. Tę wdzięczną świadomość o Bożym obdarowaniu rozumiał On jako warunek koniecznej pokory kapłanów wobec Boga, choć nie nazwał w tym miejscu tej cnoty po imieniu.

Trzecim akcentem jest osobiste zaangażowanie się kapłanów w celebrowanie Mszy św. Do tego zaleca, by:

- myśl wyprzedzała wypowiedane słowa;
- w modlitwie zharmonizować czynności rozumu, woli i serca;
- przestrzegać czasu wyznaczonego na modlitwę, bez skracania i opuszczania²³;
- dobrać i zastosować odpowiedni formularz Mszy św.;
- rachunek sumienia z nabożności, z jaką we Mszy św. uczestniczyło się i dziękczynienia po Niej²⁴;
- przez „Msze, Komunie, modlitwy, krzywdy znosząc, utrapienia ofiarując, odpusty (...) troskliwość i szczodrobliwłość” nieść pomoc cierpiącym w czyśćcu²⁵;
- odprawiać Mszę św. „ze szczególną gorącością ducha”²⁶.

Wymowa tych krótkich zapisów jest tak wielka, że nie wymaga żadnego komentarza, nawet dla współczesnych kapłanów. Jest natomiast cennym wskazaniem dla wszystkich chrześcijan uczestniczących we Mszy św., bo w tym uczestnictwie dokonuje się powszechne kapłaństwo ludu Bożego.

Wreszcie tej ascezie towarzyszy aspekt eschatyczny, gdy odnotowuje bł. Jerzy na zakończenie rekolekcji: „przy Mszy św. Komunię przyjąć jako wiatyk”²⁷. Było to Jego własne postanowienie rekolekcyjne. Jest w nim znak uprzedzającego przygotowania się na godzinę śmierci, dokąd pełna świadomość na to pozwala.

²² Por. MMP, t. I, s. 8.

²³ Por. J. Matulewicz, *De oratione orali*, w: MMP, t. I, s. 141.

²⁴ Por. J. Matulewicz, *Przedmiot ogólnego...*, dz. cyt., s. 155; *Recollectio menstrua*, w: tamże, s. 390.

²⁵ Por. J. Matulewicz, *Ćwiczyć się w uczuciach miłosierdzia, współczucia i litości*, w: MMP, t. I, s. 183. Jest to akcent wyraźnie zakonu marianów.

²⁶ Por. J. Matulewicz, *O rekolekcjach miesięcznych*, w: MMP, t. I, s. 370; *Rekolekcje miesięczne*, w: MMP, t. I, s. 379. O ile bł. J. Matulewicz kierował te zalecenia do kapłanów, obecnie Kościół stara się z mistyką Eucharystii zapoznać nawet wiernych świeckich, aby pełniej czerpali z tego zbawiennego źródła. – J. Kuźniar, *Książka o mistyce Eucharystii*, Kraków 2004. Jest to znak, jak w promieniach Eucharystii Kościół się rozwija i dojrzewa.

²⁷ J. Matulewicz, *Rekolekcje miesięczne*, w: MMP, t. I, s. 381.

Trzeba zauważyć, że te notatki bł. Jerzego Matulewicza, zapisane w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku, treścią swoją są tak bardzo bliskie rozwiniętemu nauczaniu Jana Pawła II w pierwszym rozdziale Encykliki *Ecclesia de Eucharistia*. Choć stanowią one tylko szkic pomocniczy do nauk głoszonych przez Autora, ich treści znajdują wiele wspólnych elementów w nauczaniu współczesnego Kościoła, między innymi także kardynała Waltera Kaspra²⁸, wyjaśniającego dla swojej diecezji powyższą Encyklikę w 2004 roku. Ale nade wszystko blasku eucharystycznej duchowości kapłańskiej dodaje List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 r.²⁹ i Jego eucharystyczne przeżywanie kapłaństwa z Maryją do ostatniej chwili ziemskiego pielgrzymowania w agonii ostatnich chwil podczas sprawowanej Mszy św.³⁰

Można śmiało stwierdzić, że bł. Jerzy Matulewicz jest ogniwem spajającym historyczne i aktualne nauczanie Kościoła o Mszy św. Msza św. to nie tylko celebrazja, ale także ofiarna służba ludu Bożego, a szczególnie kapłanów, Bogu i braciom na miarę Chrystusowego wzoru, własnych możliwości i otrzymanej łaski.

2. Komunia św.

Aczkolwiek już kilkakrotnie Komunia św. była wymieniana wraz z Mszą św., spotykamy notatki bł. J. Matulewicza poświęcone szczególnie Komunii. Wśród nich znajdujemy zapis: „Komunia częsta”³¹. Podkreślał też: „Dwa sakramenty najczęściej: to Pokuty i Komunii przyjmujemy”³²; a w innym miejscu wymienia sakramenty: spowiedź i Komunię, zaznaczając: „naprawia, krzepi, usposobienie wzmaga. Kanał łask”³³. Ten ostatni zapis wyjaśnia, dlaczego Autor zaleca częstą Komunię świętą. Sprzyja Ona rozwojowi życia wewnętrznego³⁴. Dlatego codzienną Komunię określa słowami: *panis vitae*³⁵.

²⁸ Zob. W. Kasper, *Sakrament jedności, Eucharystia i Kościół*, Kielce 2005.

²⁹ „L'Osservatore Romano”, 5 (273) 2005, s. 38–41.

³⁰ Zob. Jan Paweł II, *Razem z wami dziękuję za dar kapłaństwa*, Watykan 24 marca 2005 r., „L'Osservatore Romano”, 5 (273) 2005, s. 41; Jan Paweł II, *Sakrament Eucharystii*, Watykan, 24 marca 2005 r., tamże; G. Marchesi SJ, *Śmierć Jana Pawła II*, tamże, s. 24–27.

³¹ Por. J. Matulewicz, *Siła obowiązująca Reguły*, w: MMP, t. I, s. 29.

³² J. Matulewicz, *De gratia*, w: tamże, t. II, s. 33.

³³ J. Matulewicz, *Co daje stan doskonałości*, w: tamże, t. I, s. 62.

³⁴ Por. J. Matulewicz, *Ćwiczyć się w zamilowaniu skupienia, w milczeniu i małomówności*, w: tamże, s. 195.

³⁵ Por. J. Matulewicz, *O miarkowaniu miłości własnej i kierowaniu*, w: tamże, s. 220.

Wyraźniej jeszcze uzasadnia zachętę do codziennej Komunii, gdy pisze „ex opere operato: Komunia św. pomnaża łaskę poświęcającą, gorliwość; zachowuje i powiększa miłość – in habitu et actu”³⁶. W tej miłości jedność z Kościołem i z Papieżem jest budowana na posłuszeństwie, a sprzyja mu „post, spowiedź, Komunia święta”³⁷. Znaczące jest to powiązanie przez Błogosławionego postu i spowiedzi, które niosą w sobie akcent pokutny, ze świętością Komunii. Zatem częsta, codzienna Komunia św. jest rozumiana jako źródło łaski utwierdzającej miłość i sprzyjającej rozwojowi życia wewnętrznego oraz jedności Kościoła.

W ślad za takim rozumieniem Komunii Autor uwrażliwia na rozwijanie życia wewnętrznego. Jego centrum jest modlitwa wewnętrzna. Tylko niedyspozycja do takiej modlitwy, pozwala ją zastąpić odmawianiem modlitw ustnych przed Komunią św. lub po niej, jednak zatrzymując się, „jakby oddychając, myśląc wówczas albo o znaczeniu wyrazów, albo o godności Osoby, do której się modlimy, albo o własnej swej niegodności, albo o różnicy, jaka zachodzi między osobą modlącą się a tą, do której się modli”³⁸.

Błogosławiony Jerzy Matulewicz budzi świadomość, że w Komunii Chrystus „Krwią i Ciałem posilił”³⁹. Dlatego w sposób wręcz poetycki pisze: „Niech grób przypomina, że serce twe ma być grobem nowym i czystym, w którym Jezusa w Komunii składać będą. Patrz zatem, abyś pierwaj starał się o prześcieradło niewinności; o wonne maści modlitw, umartwień i dobrych uczynków”⁴⁰. Zwycięzanie zła dobrem, postrzega, że jest uwarunkowane spowiedzią, Komunią, modlitwą i postem (Mk 9, 28). Przy tym Autor ostrzega przed dogadzaniem sobie⁴¹. „Przy Komunii o światło prosić; – dla przypodobania się Sercu, – być posłusznym, – rozmawiać z Chrystusem, jakby On zachował się na naszym miejscu”⁴² – są to wytyczne Błogosławionego w trosce, aby Komunia święta przemieniała życie człowieka na podobieństwo ziemskiego życia naszego Zbawiciela.

Zarówno Komunię św. sakramentalną, jak i duchową bł. Jerzy poleca otoczyć rachunkiem sumienia, w którym dokonuje się samokontroli, czy zaistniała Ona „z pragnieniem, korzyścią, należnym przygotowaniem, dziękczynieniem i skupieniem w ciągu dnia?”⁴³ W ten sposób człowiek rozwija w sobie

³⁶ J. Matulewicz, *De amore in genere*, w: tamże, t. II, s. 141.

³⁷ J. Matulewicz, *De singulis...*, dz. cyt., s. 263.

³⁸ J. Matulewicz, *Nauka o sposobach modlitwy* (D. Tow. M. B. Mił.), w: MMP, t. I, s. 138–139.

³⁹ J. Matulewicz, *De Passione Christi*, w: tamże, t. II, s. 96.

⁴⁰ Tamże, s. 89.

⁴¹ Por. J. Matulewicz, *De castitate et Caelibatu*, w: MMP, t. II, s. 203.

⁴² J. Matulewicz, *De obedientia*, w: tamże, s. 220.

⁴³ J. Matulewicz, *Przedmiot Ogólnego...*, dz. cyt., w: MMP, t. I, s. 157.

wiarę, która jest źródłem życia wewnętrznego, dusza staje się świątynią, w której Bóg, Chrystus żyje i można z Nim osobiście zetknąć się, stanąć wobec Niego twarzą w Twarz⁴⁴. Przy przystępowaniu do Komunii trzeba rozbudzać uczucia serca względem Jezusa⁴⁵. Poleca też w rachunku sumienia sprawdzać „czy nie zaniedbuje się w ćwiczeniu (pamięci o) obecności Boskiej i aktach strzelistych”⁴⁶ oraz „jak Go przyjmujemy w Komunii świętej”⁴⁷.

Opuszczanie Komunii św. zalicza bł. J. Matulewicz do objawów oziębłości duchowej⁴⁸. Dlatego przygotowywać się do Niej trzeba przez: „oczyszczenie i naprawienie; wzmocnienie, odnowienie, podniesienie całego życia duchowego”. O ile przygotowanie do spowiedzi głównie zależy od ducha pokuty i żalu, to przygotowanie „do Komunii – na czystości serca i miłości. Ale ze spokojem, bez dręczenia się”⁴⁹. Doskonale współbrzmi to nauczanie z nauczaniem Jana Pawła II: „dbajcie o to, byście Misterium eucharystyczne sprawowali z czystym sercem i szczerą miłością”⁵⁰.

Wreszcie przechodzi Autor do tej chwili życia ludzkiego, która stawia go w obliczu rzeczywistości eschatycznej i modli się, pisząc: „kiedy uderzy owa chwila Ogrójca – godzina śmierci, pošlij kapłana, by nas oczyszczonych przez spowiedź i zasilonych Krwią Twoją posłał i wyprawił tam”⁵¹. Ta ostatnia notatka wymownie pozwala zauważyć, że nauczanie bł. Jerzego Matulewicza jest nie tylko kierowane do słuchaczy, lecz także adresowane do siebie samego.

W nauczaniu błogosławionego Jerzego Matulewicza o Mszy św. spotykamy wymóg towarzyszenia uczestnictwu w Niej określonej ascezy, zwłaszcza kapłańskiej, natomiast w nauczaniu o Komunii św. wymownie akcentowane jest życie wewnętrzne. Jak Komunia dopełnia Mszę św., tak życie wewnętrzne dopełnia ascezę. Więź Uczty Eucharystycznej z sakramentem Pojednania, jako warunku wzrostu duchowego Kościoła w Duchu Świętym, tak znacząco podkreślił Jan Paweł II w przesłaniu do uczestników kursu dla spowiedników: „W sposób jasny i prosty głóście właściwą naukę o konieczności przystąpienia do sakramentu pojednania przed przyjęciem Komunii, jeśli wiadomo, że nie jest się w stanie Łaski Bożej”⁵². Nauczanie bł. Jerzego Matulewicza o Komunii św. w świetle nauczania Jana Pawła II pozostaje wciąż aktualne.

⁴⁴ Por. J. Matulewicz, *Ćwiczyć się w zamilowaniu...*, dz. cyt., s. 195.

⁴⁵ Por. J. Matulewicz, *O miarkowaniu...*, dz. cyt., s. 219–220.

⁴⁶ J. Matulewicz, *Rekolekcje...*, dz. cyt., s. 377.

⁴⁷ J. Matulewicz, *O Boskiej Rodzinie w domu nazaretańskim*, w: NMP, t. II, s. 49.

⁴⁸ Por. J. Matulewicz, *De humilitate (pokora)*, w: NMP, t. I, s. 311.

⁴⁹ J. Matulewicz, *De gratia*, dz. cyt., t. II, s. 33.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Eucharystia i sakrament pojednania*, § 4, Polklinika Gemellogo, 8 marca 2005 r.; „L'Osservatore Romano”, 5 (273) 2005, s. 47.

⁵¹ J. Matulewicz, *De Passione...*, dz. cyt., s. 107.

⁵² Jan Paweł II, *Eucharystia i...*, dz. cyt., s. 47.

3. *Sanctissimum*

W życiu konsekrowanym bł. Jerzy Matulewicz wskazywał na wielkie szczęście, gdy „Jezus obecny w Tabernakulum i w sercu”. W domu zakonnym On Sam „mieszka i oddaje się”, a tak sprawia, że pozostajemy „w domu Króla i Pana”. Człowiek znajduje się w obecności *Sanctissimum*. Tu się wypoczywa i nabiera sił⁵³. Kto w tej obecności umie milczeć i żyć w skupieniu, staje się silny duchem⁵⁴. Autor stawia wreszcie pytanie: „jak odwiedzamy w Tabernakulum?”⁵⁵ Stąd bardzo jasno wynika, że o ile *Sanctissimum* w sercu otoczone czią milczenia i skupienia może być zawsze i wszędzie dostępne, to Jezusa pozostawionego w Tabernakulum trzeba odwiedzać, a nawet sobie robić rachunek sumienia, jak to czynimy. Wspaniale dopełnił te myśli Jan Paweł II w słowach: „Pozostawać przed Jezusem w Eucharystii, niejako wypełniać tą Obecnością nasze osamotnienia, oznacza wnosić do naszej konsekracji ciepło płynące z zażyłości z Chrystusem, z której rodzi się radość i wynika sens naszego życia”⁵⁶.

Nietrudno jest zauważyć w tekstach Manuskryptu, że świadomość bł. Jerzego Matulewicza koncentruje się na konsekwencji częstej Komunii św., jaką jest „Chrystus we mnie”. Z faktu iż „żyję już nie ja, ale Chrystus we mnie” wynika nie tylko towarzyszenie Mu skupieniem, godnymi pragnieniami, aktami, ale także potrzeba zjednoczenia z Bogiem podczas zajęć⁵⁷. Pozostając przy swoich zadaniach, trzeba „od siebie się oderwać, od świata, a z Bogiem się zjednoczyć, złąć, zidentyfikować: „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”⁵⁸ – zapisał. Życie osoby konsekrowanej jest „ukryte z Chrystusem w Bogu”⁵⁹. Chrystus żyje w duszy ludzkiej, a kiedy dusza poddaje się Jemu, osoba ta już nie żyje sama, bo w niej żyje Chrystus⁶⁰. Wyraźnie widać, jak Autor w swoim nauczaniu buduje świadomość osób konsekrowanych obecnością Chrystusa, aby poczytywały ją sobie jako „zaszczyt jednoczenia się z Bogiem”⁶¹.

⁵³ Zob. J. Matulewicz, *Co daje...*, dz. cyt., s. 62.

⁵⁴ Zob. tenże, *De vita interiore (skupienie, życie wewnętrzne)*, w: tamże, s. 82.

⁵⁵ Zob. J. Matulewicz, *O Boskiej Rodzinie...*, dz. cyt., s. 49. Kardynał J. Ratzinger na zaniechanie adoracji Jezusa w tabernakulum odpowiada: „Zapomniało się, że adoracja jest pogłębieniem Komunii” i traktuje to jako upadek. Podobnie odnosi się do procesji eucharystycznych. *Raport o stanie wiary...*, dz. cyt., s. 114.

⁵⁶ List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 r., § 6, dz. cyt., s. 40.

⁵⁷ Zob. J. Matulewicz, *De perfectione sui ipsius*, w: MMP, t. I, s. 59.

⁵⁸ Tenże, *De sanctitate*, w: tamże, t. I, s. 74.

⁵⁹ J. Matulewicz, *De Passione...*, dz. cyt., s. 89.

⁶⁰ Por. tamże.

⁶¹ J. Matulewicz, *De SS. Sacramento*, w: MMP, t. I, s. 124.

Znajdujemy w notatkach bł. Jerzego Matulewicza zapis: „Wiara źródłem: dusza świątynią: Bóg, Chrystus”⁶². Sam sposób zapisania podsuwa odczytanie jego treści tak, że wiara jest źródłem odnalezienia Boga w świątyni swojej duszy, który w Chrystusie objawił nowe człowieczeństwo, ale można też zauważyć, że Bóg czyni duszę świątynią, a wiara okazana Mu staje się źródłem nowego życia na podobieństwo Chrystusa. Nie chodzi tu jednak o słowa, lecz o wielką prawdę obecności Chrystusa, czyniącą człowieka świątynią Boga. Wiara otwiera drzwi do tej świątyni duszy ludzkiej, z której tryska źródło życia. Błogosławiony Jerzy Matulewicz powołał się na słowa św. Franciszka Salezego: „Kościół wewnątrz serca”⁶³, które określają jedność wszystkich, których wewnątrz serca wypełnione jest wiarą okazaną Chrystusowi. Dlatego Błogosławiony podkreślał, że człowiek potrzebuje: „Zaprzecić się siebie – swojego ja; tak dalece sobie obumrzeć, by mógł wołać; żyję już nie ja, ale Chrystus żyje we mnie”⁶⁴. To *Sanctissimum* w człowieku domaga się „wewnątrz z Chrystusem się łączyć”⁶⁵, a tym łącznikiem jest właśnie wiara.

Ta rzeczywistość domaga się „filtrowania siebie”⁶⁶ – oczyszczenia. Niejako konsekwencją tego jest życie człowieka w Chrystusie, a „z Chrystusem w Bogu”⁶⁷. Jest to życie ukryte, niewidzialne dla oka. Miara uporządkowania go według myśli bł. J. Matulewicza są następujące priorytety:

- „wszystko wasze, wy Chrystusa, a Chrystus Boga”⁶⁸,
- „Pobożnie żyć w Chrystusie (2 Tym 9, 12) z Bogiem zjednoczeni; w Nim”⁶⁹;
- „braterstwo duchowe: w Chrystusie: Nowy Adam; fundament gmachu, członkowie ciała jesteśmy Ciałem Chrystusowym; jedność wiary, sakrament – jedność nadziei. Serce powinno być jedno”⁷⁰.

Stąd trzeba wyciągnąć wniosek, że ostatecznie wszystko, co jest nasze, należy w Chrystusie do Boga. Dlatego żyć trzeba według Bożego planu w ścisłej jedności z Bogiem jak Chrystus. To Chrystus – Syn Boży, Nowy Adam jest fundamentem braterstwa. Uczestnicząc w Jego Synostwie, stworzeni w ciele, jesteśmy razem Ciałem Chrystusowym przez:

- jedność wiary Jemu okazywanej;
- sakrament dający jedność nadziei;
- jedność serca żyjącego w Bogu.

⁶² Tenże, *Ćwiczyć się w zamiłowaniu...*, dz. cyt., s. 195.

⁶³ Tenże, *Pamięć na obecność Bożą*, w: MMP, t. I, s. 224.

⁶⁴ Tenże, *Ćwiczyć się w wyrzeczeniu...*, w: tamże, s. 255.

⁶⁵ Tenże, *O pracy*, w: tamże, s. 293.

⁶⁶ Tenże, *De sanctitate*, dz. cyt., s. 74.

⁶⁷ Tenże, *De Passione...*, dz. cyt., s. 89.

⁶⁸ Tenże, *Ćwiczyć się w wyrzeczeniu...*, w: MMP, t. I, s. 255.

⁶⁹ J. Matulewicz, *De vocatione*, w: tamże, s. 466.

⁷⁰ Tenże, *De amore proximi*, w: tamże, t. II, s. 180.

Wobec tego, dzięki Eucharystii świętość Boża, właściwa Chrystusowi, pozostaje we wszystkich tabernakulach świata i w żywych świątyniach ludzkich serc, które razem tworzą jedną świątynię Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościół. Od ludzi zależy uobecnianie tej świętości Bożej w swoich środowiskach. Na zjednoczonych z Chrystusem spoczywa też odpowiedzialność za cześć Jemu należną.

Całą konferencję pt. „Umiłowawszy swoje – Najświętszy Sakrament” bł. Jerzy Matulewicz poświęcił miłości Chrystusa objawiającej się w tym sakramencie. Jezus „we Wcieleniu żył z ludźmi, umarł”. „Większej miłości nad tę miłość” świat nie zna. „Do końca umiłował: został z nami (...) Ciało Jego z naszym się łączy. (...) Można odczuć hojną miłość aż do rozrzutności”. Przywołuje: „przyjdźcie do Mnie, którzy pracujecie i obciążeni jesteście”⁷¹. Wyraźnie widać, że bł. Jerzy, gdy wymienia konkretne przejawy Boskiej Miłości Chrystusa, właśnie w tej Miłości dopatruje się najwyższej świętości Sakramentu Eucharystii, ale zarazem widzi wielkość Jego Miłości w pozostaniu w tym Sakramencie dla ludzi.

Najświętszy Sakrament jest przystanią dla człowieka, który w Sercu Jezusa może znaleźć „opuszczony schronienie, proszący wysłuchanie, strapiiony pociechę; grzesznik łaskę i przebaczenie.” Dlatego Błogosławiony wzywa: „We wszystkich potrzebach biegnijmy do Serca tego. Nie trzeba szukać daleko, bo w Najświętszym Sakramencie”⁷². Serce Jezusa w Eucharystii jest zatem źródłem wszelkiego uzdrowienia ludzkich serc.

Jezus w swoim ziemskim życiu „wobec niższych służył przyszedł; podany był, nawet po śmierci w Najśw. Sakramencie zamknięty”⁷³. Autor podkreśla w tym zdaniu, jak dalece Jezus był z własnego wyboru ograniczony i ograniczony pozostaje w Eucharystii, przez wzgląd na ludzkie słabości swoich braci. Król i Pan stał się sługą najmniejszych, aby oni mieli udział w Jego Królestwie.

Dlatego zapewne bł. Jerzy Matulewicz zalecał, aby z każdego (wieczorem, rano, w ciągu dnia, po południu) nawiedzenia Najświętszego Sakramentu zrobić rachunek sumienia czy z właściwą sobie pobożnością, gorliwością i miłością, wdzięcznością zostało przeżyte, a nawet: czy miała miejsce prośba o pomoc Boga i Matki Najświętszej w jego przeżyciu⁷⁴. Również w czasie miesięcznych dni skupienia koncentrował uwagę na kontrolowaniu siebie: „jak

⁷¹ Tenże, *De SS. Sacramento*, dz. cyt., s. 123–124.

⁷² MMP, t. II, s. 88. Najwyraźniej widać, że Autor naukę o Najświętszym Sakramencie jednoczył z nauką o Sercu Jezusa w konferencjach głoszonych dla Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Jednak dary tego Serca, w Jego rozumieniu, są powszechne.

⁷³ J. Matulewicz, *De humilitate*, dz. cyt., s. 310.

⁷⁴ Tenże, *Przedmiot ogólnego...*, dz. cyt., s. 156.

odprawiam nawiedzenia Najświętszego Sakramentu”⁷⁵. Natomiast na rekolekcje miesięczne zalecał pierwszy piątek miesiąca na uczczenie Serca Jezusa lub pierwszą sobotę, dla uczczenia Niepokalanego Poczęcia NMP⁷⁶.

Przez nawiedzenie rozumieć trzeba krótkie chwile spędzone wobec Jezusa w Eucharystii, ale jako stała praktyka. Ponadto zalecał, jeśli obowiązki pozwalają, podejmować adorację Najświętszego Sakramentu⁷⁷. Chodzi tu o dłuższy czas poświęcony na uwielbienie *Sanctissimum*, a może nawet wspólnotowo i uroczyście przeżyty z Chrystusem.

Bardzo ważnym przesłaniem jest uwydatnienie przez bł. Jerzego Matulewicza obecności Jezusa Chrystusa tak w świątyni Tabernakulum, jak też w świątyni ludzkiego serca. Podkreślenie w nauczaniu troski o godne przeżywanie Jego obecności w ludzkim sercu nie dopuszcza zaniedbania odwiedzania Go pozostającego w Tabernakulum. Jakże wymownie konieczność adoracji podtrzymał Jan Paweł II w swoim przesłaniu do młodzieży zgromadzonej w bazylice św. Jana na Lateranie:

Pomóż nam, Jezu, zrozumieć, że aby *działać* w Twoim Kościele, także na polu tak pilnej nowej ewangelizacji, trzeba nauczyć się przede wszystkim *być*, czyli trwać przy Tobie na adoracji, w Twym słodkim towarzystwie. Tylko ze ściślej komunii z Tobą wypływa autentyczna, skuteczna, prawdziwa działalność apostołska⁷⁸.

Obaj, Jerzy Matulewicz i Jan Paweł II, rozumieją wielkie znaczenie adoracji i kontemplacji Jezusa w Eucharystii oraz Komunii w Nim dla skuteczności działalności apostołskiej. Bł. Jerzy Matulewicz dzieli się tym umiłowaniem w formowaniu kapłanów i osób konsekrowanych szczególnie, a Jan Paweł II dopełnia to jeszcze modlitwą o takie zrozumienie roli Eucharystii dla młodzieży.

W całym nauczaniu bł. Jerzego Matulewicza o Eucharystii warte uwagi jest proponowanie, by Misterium Mszy św. złączyć nie tylko z intencją błagalną, lecz także przede wszystkim dziękczynną za powołanie. Przeżywanie Misterium Mszy św. zalecał dopełniać częstą, nawet codzienną Komunią, gdyż to powoduje rozwój życia wewnętrznego. *Sanctissimum* w sercu człowieka, pełniącego wielorakie zadania, potrzebuje wytechnienia duszy w nawiedzaniu i adorowaniu *Sanctissimum* w Tabernakulum. Wówczas wzrastać będzie w sercach, dzięki braterskiej jedności wiary, nadziei i miłości, Mistyczne Ciało Chrystusowe – Kościół.

⁷⁵ Tenże, *Wstęp do rekolekcji*, w: MMP, t. I, s. 368; *Rekolekcje...*, dz. cyt., s. 377.

⁷⁶ Zob. J. Matulewicz, *Wstęp do...*, dz. cyt., s. 368; por. *Rekolekcje...*, dz. cyt., s. 378.

⁷⁷ Por. tenże, *O ćwiczeniach duchownych na ogół*, w: MMP, t. I, s. 362.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Patrzymy razem na Jezusa w Eucharystii*, Watykan, 15 marca 2005, § 3, „L’Osservatore Romano”, 5 (273) 2005, s. 45.

III. Formowanie duchowości eucharystycznej osób konsekrowanych

Materiałem źródłowym w zakresie wyżej wymienionego zagadnienia są Konferencje ascetyczne bł. Jerzego Matulewicza. Materiał spisany z notatek osób, które tych konferencji słuchały mają charakter świadectw o przekazanych treściach. Najczęściej były to notatki sióstr zakonnych. Poza jednym, dłuższym nieco zapisem, są to krótko sformułowane zdania na temat Eucharystii.

Zatrzymajmy się na tym pierwszym fragmencie konferencji ascetycznych bł. J. Matulewicza:

W dążeniu do życia wewnętrznego nie zapominajmy, że źródłem z którego ono obficie tryska, jest Przenajświętszy Sakrament, to centrum całego Kościoła świętego i każdej pojedynczej duszy. Jezus w Eucharystii powinien być punktem ciężenia dla serc naszych. Nawiedzania Go i adoracje najmiłszymi chwilami wytchnienia, a Komunia św. codziennym upragnionym słońcem naszego życia. Komunia św. jest ostatnim wyrazem niepojętej Boga dla człowieka miłości; Komunia św. daje nam Boga samego, a w Nim bezmiar pomocy do uświęcenia się. Prośmy Niepokalaną Dziewicę Maryję i świętego Józefa, aby do każdej Komunii św. przygotowali nędzne serca nasze, a po niej strzegli w nich Jezusa, iż byśmy Jego skuteczną pomocą wsparci, szczęśliwi przebyli to ziemskie wygnanie, wznosząc się coraz wyżej a wyżej na skrzydłach Bożej miłości, aż do ostatecznego na wieki zjednoczenia z Trójcą Przenajświętszą⁷⁹.

Zasługuje on na nieco bardziej wnikliwą analizę. Bardzo łatwo wyszczególnić w nim takie elementy, jak:

- Przenajświętszy Sakrament jako źródło życia wewnętrznego;
- centrum całego Kościoła i poszczególnych dusz ludzkich;
- nawiedzenia i adoracje chwilami wytchnienia;
- Komunia św. słońcem życia – wyrazem miłości Boga dla ludzi;
- zaproszenie Niepokalanej i świętego Józefa dla godnej Komunii;
- celem Komunii – zjednoczenie z Trójcą Świętą.

Wymienione wątki są wręcz poetycko wypowiedziane i z całą pewnością były rozwinięte przez Rekolekcjonistę. W zapisie osób notujących zapewne wprowadzone zostały tylko do oryginalnych i niespotykanych gdzie indziej treści.

Jeśli w konferencji o oziębłości ks. Jerzy odwołał się do Eucharystii w słowach: „aby do Komunii św. przystępować, trzeba bardzo nad sobą czuć”⁸⁰, to trzeba rozumieć, że jest Ona łaską, wymagającą współpracy człowieka, uprzedzającej Komunię. Jednakże następstwem uczestnictwa w Misterium Mszy św. i Ko-

⁷⁹ J. Matulewicz, *O życiu wewnętrznym*, w: *Konferencje ascetyczne*, Warszawa 2002, s. 24.

⁸⁰ J. Matulewicz, *O oziębłości*, tamże, s. 82.

munii jest moc mobilizująca człowieka do doskonalenia swojego życia, jak czytamy: „Msza św., Komunia św. (...) nagłą i zmuszają do powstania”⁸¹.

Nawiązanie do miłości historycznego Jezusa wieńczy Eucharystią, która spowodowała świętość wielu, dzięki wzmożonej miłości do innych osób, co ktoś odnotował za Autorem: „Pan Jezus, żyjąc na ziemi, tkliwe miał serce, poświęcając życie swoje za nas. Ostatecznym kresem tej miłości jest pozostawanie wśród nas w Eucharystii. Święci Pańscy pałali także wielką miłością bliźnich”⁸².

Bardzo cenną myśl odnotowano z innej konferencji:

Dziś podczas Mszy św., na cześć Serca Jezusowego, zastanawialiśmy się nad ogromem miłości tego serca ku Bogu i ku ludziom. Lecz czemu to serce nie tylko jako symbol miłości, gdyż jest ono jednocześnie symbolem walki, odwagi i męstwa. Chrystus Pan wołał: „Miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat!” (J 16, 33)⁸³.

Akcentuje w niej bł. J. Matulewicz miłość Serca Jezusowego skierowaną do Boga i do ludzi. Ta miłość wymaga od człowieka męstwa w naśladowaniu Jezusa, opartego na zaufaniu Chrystusowi zwycięskiemu.

Nietrudno zauważyć w cytowanych fragmentach, że bł. Jerzy Matulewicz formował nie tylko życie wewnętrzne, ale także moralne osób, które przez profesję zakonną ofiarowały swoje życie do Bożej dyspozycji i dlatego miały bardziej ze zespolic z życiem Jezusa, Boga wśród ludzi. Wyraźnie widać, że bł. Jerzy pomagał im wzmocnić cnoty teologalne: wiary, nadziei i miłości, ale też pobudzał do naśladowania Chrystusa na drodze wierności, udzielanej przez Niego mobilizującej łasce. Jan Paweł II w tymże duchu podkreślił, zgromadzonym w Bazylice Watykańskiej osobom życia konsekrowanego: „Eucharystia jest niewyczerpanym źródłem wierności Ewangelii”⁸⁴. Przypomniał im, że dokonuje się w Niej „w pełni głębokie utożsamienie się z Chrystusem”⁸⁵. Jakże wymownie treści nauczania bł. Jerzego i Jana Pawła II tu dopełniają się.

IV. Założenie Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii

Owocem duchowości eucharystycznej bł. Jerzego Matulewicza niewątpliwie stało się założenie Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. Pojawiło się ono wśród potrzeb Kościoła w diecezji wileńskiej, jako wynik

⁸¹ Tenże, *O korzyści życia oddanego...*, tamże, s. 103.

⁸² Tenże, *O miłości bliźniego*, tamże, s. 155.

⁸³ Tenże, *Walka duchowa*, tamże, s. 189.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Zgłębiajcie tajemnicę Eucharystii*, Watykan, 2 lutego 2005 r., § 3, „L'Osservatore Romano”, 4 (272) 2005, s. 13.

⁸⁵ Tamże.

długiego kierownictwa duchowego. Świadczy o tym treść Jego listów do Wandy Jeute. W początkach tego kierownictwa spotyka się w nich ślady ukierunkowania:

- eklezjalnego, gdy czytamy: „Ale nie zapominaj też i o samym Kościele, który przecież jest Ciałem Chrystusa, Jego Oblubienicą”⁸⁶.
- eucharystycznego, np.: „Jeżeli chcesz złożyć ofiarę miłą Panu Bogu, ofiaruj to, co dobrego Bóg Ci daje: twoje modlitwy, umartwienia, krzyże, dobre uczynki, a najbardziej samego Jezusa, łącząc się z kapłanem we Mszy św., Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie”⁸⁷.

Zalecał jej częstą Komunię św., ale w napotykanym przeszkodach proponował Komunię duchową, pisząc: „W przyjmowaniu Komunii Św. – starać się zastąpić to choć w części, przyjmując Pana Jezusa w duchu i łącząc się z Nim często w głębi serca w ciągu dnia”⁸⁸. Uczył też umiejętności adorowania przyjętego Jezusa w swoim sercu, powołując się na czyjś przykład, jak czytamy w innym liście: „Stosując się do woli i wskazówek poważnych autorów i nauczycieli w Kościele po chwilce krótkiej spożyła Komunię św., długo nie czekając i adorowała Jezusa w swoim sercu i w swojej duszy. To będzie miłą rzeczą dla samego Pana Jezusa”⁸⁹. Zapewne, według myśli bł. Jerzego, nauczanie Kościoła było pomocą do rozeznania swojej moralnej dyspozycji do Komunii św., a świadomość obecności Jezusa w człowieku predysponowała doskonale do Jego adoracji.

Pomagał też jej w rozwiązywaniu dylematów wynikających z różnicy wrażliwości sumień ludzkich w przystępowaniu do Komunii świętej, gdy pisał:

Jeżeli ciebie upominają żeś nieposłuszna, a Ty nie rozumiesz w czym to Twoje nieposłuszeństwo, to w milczeniu wysłuchaj upomnienia, upokórz się przed Bogiem, proś Chrystusa, by Cię oświecił i dał serce posłuszne, ale jeżeli sumienie Ci nic nie wyrzuca bądź spokojna, przystępuj do Komunii św.⁹⁰

Z dużą ostrożnością odnosił się do komunikowanych Mu doznań, które mogły być oznaką doświadczeń mistycznych W. Jeute, jak czytamy: „Proś Boga, żebyś Ty miała wiarę silną a nie widzenia: błogosławieni, co nie widzą a wierzą w Chrystusa w Najświętszym Sakramencie”⁹¹. W trudnościach duchowych wolnych jednak od grzechu, opowiadał się za przystępowaniem do Komunii świętej, kierując myśl ku celom eschatycznym: „Pomimo trudności

⁸⁶ J. Matulewicz, *Listy Polskie*, Warszawa 1987 (dalej Lp), t. II (1906–1910), s. 9.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, s. 12.

⁸⁹ Tamże, s. 18.

⁹⁰ Lp, t. II, (Fryburg 25 II 1913) s. 28.

⁹¹ Lp, t. II, (Fryburg 18 IX 1913) s. 34.

i oschłości przystępuj do Komunii św., o ile tylko możesz jak najczęściej, stosownie do tego, jak Ci spowiednik pozwala. Pamiętaj, że Komunia św., to chleb żywota: kto pożywa tego chleba nie umrze, ale żyć będzie na wieki”⁹².

Kiedy przekonał się o jej eucharystycznym powołaniu, pisał do Wandy Jeute: „Cieszę się, że tak kochasz Jezusa w Najświętszym Sakramencie Utajonego”⁹³. Jej powierzył formację siostr. Warto zauważyć, Zgromadzenie SJE na Wileńszczyźnie powstawało w tym samym roku 1923, kiedy to Teilhard de Charden na pustyni Ordos w Chinach odkrył na nowo kosmiczny wymiar i promieniowanie Eucharystii, które jest przeobstwowaniem świata⁹⁴. Może dlatego Założyciel zalecał Wandzie utwierdzić się w znajomości języka francuskiego, zaznaczając, że może być jej przydatny. Widać, że pośród wielu zadań biskupich J. Matulewicz był wyczulony na tchnienie Ducha Świętego w Kościele, zmierzającego do odnowy świata przez Eucharystię. Już 25 lutego 1924 roku s. Wanda Jeute mogła dziękować Ojcu Założycielowi za Przenajświętszy Sakrament w kaplicy domu zakonnego w Druji, gdzie codziennie była sprawowana Msza św. z Komunią, zanoszoną także dla siostr chorych⁹⁵.

Wokół Jezusa w Eucharystii Założyciel skoncentrował duchowość Zgromadzenia SJE, jak o tym wymownie świadczą słowa: „Jezus Chrystus, utajony w Najświętszym Sakramencie, którego macie czcić w sposób szczególny, Was zjednoczy i spoi w jedną Bożą rodzinę. (...) Zdaj się na Boga ze spokojem. Wszystko możemy w Tym, Który nas umacnia”⁹⁶. Jan Paweł II tę myśl odniósł do wszystkich osób konsekrowanych w słowach: „Jako Sakrament jedności w Chrystusie, Eucharystia jest jednocześnie Sakramentem jedności kościelnej oraz jedności wspólnoty osób konsekrowanych”⁹⁷.

Błogosławiony Jerzy Matulewicz utwierdzał w siostrach tę miłość do Jezusa oddającego się ludziom w Eucharystii, przypominając o Jego wielkiej dobroci: „Dobrze, moje Dziecko, że tak kochasz Jezusa, On taki dobry, tak nam się oddaje. Miłość Jezusa i Jego Matki Najświętszej Niepokalanej do wszystkiego dobrego i Ciebie i Twoje Siostry doprowadzi”⁹⁸.

Mobilizował też duchowo do ufności, gdy pisał: „Pamiętaj o Chrystusie, który jest Oblubieńcem Twej duszy, nigdy samotną nie będziesz się czuła, ani

⁹² Lp, t. II, (Fryburg 15 IV 1913) s. 30.

⁹³ J. Matulewicz, *List do W. Jeute*, Wilno 16 I 1923, Lp, t. II, s. 56.

⁹⁴ Por. W. Kasper, *Sakrament Jedności*, Kielce 2005, s. 124. Autor nawiązuje do treści Teilhard de Chardin, *Msza nad światem* z 1923 roku.

⁹⁵ Zob. W. Jeute, *List do bł. Jerzego Matulewicza*, Druja, 24 II 1924.

⁹⁶ J. Matulewicz, *List do s. W. Jeute*, Wilno 3 III 1924. W Eucharystii Kościół spodziewa się osiągnąć tak bardzo upragnioną przez Jezusa jedność swoich członków, bo „Eucharystia i jedność są nierozłączne”. W. Kasper, *Sakrament Jedności...*, dz. cyt., s. 137.

⁹⁷ Jan Paweł II, *Zgłębiajcie tajemnicę...*, dz. cyt., s. 13.

⁹⁸ J. Matulewicz, *List do W. Jeute*, Wilno 24 VII 1924, Lp, t. II, s. 65.

smutek ciebie nie ogarnie”⁹⁹. Przypominał, jak wielkim skarbem jest Ten, z którym jednoczymy się w Komunii, ale zarazem uczył, jak w świadomości ludzkiej słabości znaleźć się z Nim: „Co dzień Jezusa przyjmujesz w Komunii św. Masz skarb w sercu tak nie pojęcie wielki – Boga samego! Na widok własnej nędzy upokarzaj się głęboko i tym bardziej lgnij do swego Oblubieńca Jezusa Chrystusa”¹⁰⁰.

Jak łatwo zauważyć, Ojciec Założyciel koncentrował się na czci Jezusa w sercach siostr i w życiu wspólnotowym. Do publicznego zaś kultu Jezusa w Eucharystii przygotowywał siostry roztropnie. Siostra Elżbieta Woronko z radością wspominała Uroczystość Bożego Ciała przeżywaną u boku Biskupa Wileńskiego w Wilnie. Ojciec Jerzy Matulewicz wprowadził eucharystkom polecił obserwować całą procesję z okna balkonu biskupiego, ale to tylko w tym celu, aby w ten sposób dać im lekcję, jak taką procesję trzeba zorganizować w całym jej blasku. Piękne przygotowanie procesji wypływa z miłości wobec Jezusa w Eucharystii, budzącej miłość w uczestnikach tej procesji.

Zarówno osobista relacja bł. Jerzego Matulewicza do Jezusa w Eucharystii, jak też formowanie osób konsekrowanych, kierownictwo duchowe i założenie Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii są dalece spójne z Jego nauczaniem eucharystycznym. Także udział w Kongresie Eucharystycznym w Chicago i głoszone tam referaty pozwalają wnioskować, że jako biskup oddany Jezusowi w Eucharystii był znany we współczesnym sobie Kościele.

Kiedy czytamy współczesną lekturę przekazującą naukę Kościoła na temat Eucharystii, to raduje fakt, że jest ona bogatym rozwinięciem treści, które bardzo zwięźle podane, znajdujemy w pismach bł. Jerzego Matulewicza. Z pomocą tej lektury możemy pogłębić i umocnić naszą jedność duchową z bł. Jerzym w Chrystusie i Kościele.

V. Teologiczna refleksja wokół duchowości bł. Jerzego

Zapoznanie się z duchowością bł. Jerzego Matulewicza na podstawie istniejącej literatury, w blaskach pism Jana Pawła II i schyłku Jego ziemskiego pielgrzymowania, pozwala rozpoznać jej aktualny wciąż aspekt eucharystyczny. Prawdą jest, że duchowość eucharystyczna jest specyfiką chrześcijaństwa, ale nie wszyscy chrześcijanie przeżywają ją jednakowo. Stąd próba wyszczególnienia cech charakterystycznych duchowości eucharystycznej Błogosławionego. W sposób wyraźny uwydatnia się w niej:

⁹⁹ Tenże, *List do W. Jeute*, Wilno 12 V 1925, Lp, t. II, s. 70.

¹⁰⁰ Tenże, *List do W. Jeute*, Wilno 20 V 1925, Lp, t. II, s. 71.

- umiłowanie Osoby Jezusa;
- ofiarna miłość w posłuszeństwie;
- wdzięczność za powołanie;
- *Sanctissimum* w sercu i w tabernakulum;
- doskonalenie życia wewnętrznego;
- w Komunii z Jezusem nauczanie innych miłowania Boga i braci (eklezyjalność);
- osobiste i wspólnotowe uwielbienie Boga w Eucharystii (eschatologiczny wymiar).

1. Umiłowanie Osoby Jezusa. Bardzo wyraźnie w duchowości bł. Jerzego Matulewicza dominuje proste i bezpośrednie zaangażowanie świadomości, woli, uczuć, ale przede wszystkim wiary, nadziei i miłości w przeżywanie bliskości osobowej Jezusa, Syna Bożego. Świadczy o tym tak Jego własny zapis, jak też zapisane świadectwo alumnów seminarium duchownego w Wilnie. Nacechowana ona była nie tyle *tremendum fascinozum*, co braterskim zaufaniem Jezusowi. Komunia z Jezusem w Eucharystii umacniała dziecięce zdanie się na Ojca w Duchu Świętym.

2. Ofiarna miłość w posłuszeństwie. Zaufanie Jezusowi, a wraz z Nim Ojcu w Duchu Świętym, wyzwalało w bł. Jerzym miłość, która wypowiadała się w osobistej woli wypełnienia wszystkiego zgodnie z wolą Boga, co stało się udziałem Jego życia. Nie było tam ślepego, nierozumnego posłuszeństwa, lecz pracowite rozeznawanie w świecie ducha tego, co pochodzi od Boga i jest bez wątpienia Jemu miłe. Kontemplacja ewangelicznego Jezusa i Jezusa doświadczanego w Eucharystii oraz nauka Kościoła były mu pomocą w rozeznawaniu. Za rozeznaniem szło spełnianie świętej woli Boga nie z przymusu czy konieczności, ale w miłości i dobrej woli. Napotykanie przeszkód wymagało wyzwalać z siebie ofiarnego ducha w jedności z Chrystusową ofiarą złożoną historycznie na krzyżu i mistycznie obecną we Mszy św.

3. Wdzięczność za powołanie. Kapłaństwo i życie konsekrowane w dążeniu do ewangelicznej doskonałości naśladowania Chrystusa bł. Jerzy Matulewicz przyjął jako niezасłużony dar od Boga. Z poczuciem pokory wobec wzywającego Boga chciał wypełniać zadania stąd wynikające. Aczkolwiek wiele na tej drodze spotykał trudnych doświadczeń, nie przysłały Mu one prawdy o wielkości obdarowania. Wręcz w pośród tych doświadczeń rozpoznawał opiekuńczą rękę Bożej Opatrzności, która wspomagała go i prowadziła. Dlatego intencja wdzięczności w świadomości Błogosławionego dominowała nad intencją prośby w liturgii eucharystycznej.

4. *Sanctissimum* w sercu i w tabernakulum. Na szczególną uwagę zasługuje wiara bł. Jerzego Matulewicza iż *Sanctissimum* w sercu osoby przy-

stępującej do Komunii i w tabernakulum jest To Samo, ale adoracja Jezusa, Syna Bożego, w jednej i drugiej formie obecności rzeczywistej powinna być harmonizowana w sposób uzupełniający się, a nie zastępujący bądź wykluczający się wzajemnie. Fakt obecności Boga w człowieku, który przyjął Jezusa w Komunii, domaga się od niego czujności i moralnej prawości, jako skutku zjednoczenia z NIM w miłości. Dlatego niezbędne jest uprzedzające oczyszczenie sumienia w sakramentach chrztu i pokuty dla osoby pozbawionej życia w łasce Bożej, aby godnie przyjąć, adorować i naśladować Świętego.

5. Doskonalenie życia wewnętrznego. Pozostający w jedności z Chrystusem w Eucharystii wciąż potrzebują sprawdzać swój stan duchowy, aby nie tylko trwać w wolności od grzechu, lecz także doskonalić się. Ważne, aby życie w Chrystusie i Chrystusa w człowieku wyzwalało w nim radosną wolność niesienia krzyża wierności Bogu, gdy spotykał odmienne postawy. Dlatego bł. Jerzy Matulewicz zaleca rachunki sumienia szczególnie pod względem eucharystycznym:

- Jak przeżywana była Msza św.?
- Jakie było przygotowanie do Komunii św. i dziękczynienie po Niej?
- Jaka była adoracja *Sanctissimum* w ciągu dnia (rano, przed południem, po południu i wieczorem)?

Najważniejsze jednak dla Błogosławionego było serce człowieka otwarte zawsze dla Boga, także w czasie rozlicznych zajęć i obowiązków.

6. Nauczanie innych miłowania Boga i braci. W Komunii z Jezusem stajemy się dłużnikami wobec Boga i Jego dzieci. Jest to dług czynienia dobrze wszystkim, ale także dług nauczania ludzi dobrej woli miłowania Boga i braci. Mieści się w nim także trud upominania błądzących, aby im pomóc zbliżyć się do Jezusa w Eucharystii. Troska Chrystusa o wybawienie ludzkości z niewoli zakłamania staje się troską tych, którzy w Misterium Mszy św. i Komunii stają się uczestnikami Jego Mistycznego Ciała. Aby jednak mogli nauczać w jedności z Jezusem, sami potrzebują stać się uważnymi słuchaczami i uczniami Jego Samego.

7. Osobiste i wspólnotowe uwielbienie Boga w Eucharystii. Przez godne sprawowanie Eucharystii, tak życiem, jak i modlitwą liturgiczną wielbimy Boga. Stajemy się w Niej uczestnikami jedności z liturgią eschatyczną, w której partycypujemy dzięki zjednoczeniu z Jezusem, a w Nim wzajemnie ze sobą. Zachowując swoją tożsamość osobową, jesteśmy we wspólnocie braterskiej dzieci Bożych. Aby to uwielbienie stało się wiecznym, bł. Jerzy Matulewicz już za życia przyjmował Komunię jako wiatyk na przejście do nowego życia chwalebne, a prosił Boga przez Niepokalaną, by było Mu dane w godzinę śmierci korzystać ze wspomagającej posługi kapłana, który

Mu poda Jezusa. Natomiast jako duszpasterz przywoływał do świętego przeżywania dnia Pańskiego i udziału w Eucharystii, bo to jest nasz ludzki dług wdzięczności Bogu za powołanie każdego z nas i wszystkich nas do uczestnictwa w Jego Życiu.

We współczesnej rzeczywistości trzeba odrodzić człowieczeństwo w świadomości wielkości naszego powołania: do istnienia, życia, działania, miłowania według udzielonych nam w Bogu możliwości. Odrodzenia bądź wzmocnienia potrzebuje nasza wiara, że jesteśmy i żyjemy w Bogu, który jest naszą Świątynią, a pragnie byśmy byli Jego świątynią. Stąd nasza wdzięczność, która mobilizuje do tworzenia pięknej liturgii w dniu Pańskim, wielbiącej Boga w Eucharystii. Ale także mobilizuje naszą miłość do wielorakiego dobra na rzecz wyzwolenia wszystkich ludzi z przemocy zakłamania, do życia w wolności dzieci Bożych, których rozpoznaje się po czynieniu dobra w miłości.

Siostry Służebnice Jezusa w Eucharystii, u boku kapłanów, mają wielkie zadania do spełnienia z siostrzaną i macierzyńską miłością tak we wspólnocie Kościoła, jak też wraz z całym Kościołem dla całej społeczności ludzkiej w świecie. Poznać Chrystusa, poznać siebie w Nim i poznać rzeczywiste potrzeby ludzi, aby pomóc odrodzić się moralnie i wszystkich zbliżyć do Chrystusa w Eucharystii, a w NIM do Ojca w Duchu Świętym. Trzeba zaangażować w to dzieło, zgodnie z myślą Założyciela – bł. Jerzego, wszystkie siły natury i łaski, jakie Pan złożył w każdej osobie.

Резюме

ЕВХАРИСТИЧЕСКА ДУХОВНОСТЬ БЛАЖЕННОГО ГЕОРГИЯ МАТУЛЕВИЧА

Духовная жизнь блаженного Георгия Матулевича основана была на любви его к Иисусу, как к Божественной Личности в Таинстве Евхаристии. Он осознавал, что Бог живёт в нём, а он в Боге, но считал необходимым посвятить определённое время, чтобы с потребности своего сердца побывать со Спасителем, утаенным в Пресвятах Дарах. Как Блаженный Георгий понимал Евхаристию?

Иисус в этом Таинстве является источником внутренней жизни духовных особ. Он пожертвовал Себя во имя спасения грешных людей, чтобы они причащаясь Его Телом и Кровью, преобретали новую жизнь в Самом Боге и смогли возлюбить людей как своих братьев, учить их любви к Богу. Любовь требует послушания, что связано с жертвой личного страдания в соединении с Христом.

Нельзя забывать, причащаясь Телом и Кровью Христа, благодарности за призвание Божье. В Таинстве Евхаристии человек в своём сердце становится святым храмом Бога. Потому должен он быть внимательным слушателем Божьего

Слова в своей душе и с пониманием относиться к другим людям. Для этого необходимым есть стремление к совершенству внутренней духовной сферы человеческой жизни. Целью этой заботы является личное и совместное, с радостью, прославление Бога в Евхаристии.

Блаженный Георгий Матулевич в 1923 году основал новую конгрегацию Сестёр Служительниц Иисуса в Евхаристии, предлагая ей развитие евхаристической духовности и формирование в этой духовности людей. В 1926 году Он лично присутствовал на Евхаристическом Соборе в Чикаго, где сделал доклад на тему о Евхаристии.

S. dr Janina SAMOLEWICZ SJE – ur. w 1949 r. w Białymstoku. Do Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii wstąpiła po maturze w 1967 r. Pierwszą profesję złożyła w 1969 r. Studia na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ukończyła w 1976 r. Natomiast w 2000 r. obroniła pracę doktorską nt. *Teologicznomoralna myśl bł. Jerzego Matulewicza* na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.